

Zawodowiec

2025-10-24



Josselin Beaumont (Jean-Paul Belmondo) ma problemy. Stoi pod sądem oskarżony o próbę zamachu na płk Ngyala, dożywotniego prezydenta Republiki Malagawi. On sam twierdzi, że działał z własnej inicjatywy. Nie jest to chyba najlepsza forma obrony, raczej powinien się wypierać, niż przyznawać. Ten jednak odpowiada twierdząc na pytanie sędziego, czy jedynym jego celem wizyty w Malagawi była próba zabicia prezydenta. Chwilę później pada na podłogę, zasłabł. Prawdopodobnie nie znosi najlepiej panujących warunków pogodowych w Malagawi, musi tam być bardzo gorąco, co było widać na jego przepeconej twarzy. Rozprawa zostaje przerwana.

W gabinecie medyka odzyskuje siły, kiedy widzi, że chcą mu podać jakiś zastrzyk. Szarpie się strażnikom, krzycząc i protestując, że „to zżera mi mózg”. Czyżby potulność i przyznanie się do bezproblemowej winy było spowodowane środkami farmakologicznymi? Na nic się mu to zdaje, zastrzyk i tak dostaje. Wraca na salę sądową spokojny i bezproblemowo poddający się już osądowi.

Josselin będzie poddany reedukacji. Nie będzie to nic miłego, pobyt w więzieniu to nie przyjemność. Jest jednak hardy i reaguje podczas bicia współwięźnia przez strażnika. Kończy się to w oczywisty sposób, sam zostaje pobity, ale zyskuje coś na kształt wdzięczności tego, w obronie którego stanął. Jakiś czas później, obaj uciekają z więzienia.

Coś musiało być na rzeczy z tą jego próbą zamachu. Uciekając, trafiają do wioski, gdzie w jednej z chat Josselin ma skrytkę, z której wyciąga karabin maszynowy, dolary i paszport. Przybyłe chwilę później do wioski wojsko nie patyczkuje się. Zaczyna ją pacyfikować. Mieszkańców już nie ma, Josselin i drugi uciekinier ostrzegli mieszkańców, którym udało się uciec. Oni sami postanawiają również uciec. Niestety pomimo ostrzeżeń Josselin i jego chęci wymknienia się po cichu, drugi zbieg postanawia

walczyć. Zostaje ciężko ranny i pomimo że udaje się im uciec, umiera.

Jakiś czas później Beaumont jest już w Paryżu i kontaktuje się telegraficznie z kpt. Valerasem (Michel Beaune). Telegram jest dziwny, słowa się niezrozumiały, ewidentnie jest to jakaś forma szyfru. Potwierdza to współpracownik kapitana. Tylko szyfr jest nieznany, przypomina te, które były używane w Afryce. Tylko było to z dwa lata temu... Kapitan natychmiast rozpoznaje nadawcę. Pamięta o człowieku, który zaginął dwa lata wcześniej.

Josselin kontaktuje się również z Alice (Pierre Saintons), wysyła jej kwiaty z podpisem „Joss”. Alice pracuje z kapitanem, chwilę po otrzymaniu kwiatów, odstaje polecenie natychmiastowego powrotu do pracy. Nadawcą jest chyba jeszcze bardziej zaskoczona niż kapitan. Na stojącym w jej mieszkaniu zdjęciu jest uwieczniona razem z Josselinem. To Alice przy pomocy komputera rozszyfrowuje telegram. Josselin adresuje go do pułkownika Martina (Jean-Louis Richard). Zapowiada w nim, że kontrakt... zostanie zrealizowany. Czyżby chodziło o ponowną próbę zamachu na prezydenta Malagawi? Tak się składa, że w zapowiedzianym terminie płk. Ngyala będzie gościł we Francji.

Płk Martin każe zebrać ludzi, mają oni szukać Josselina. Każe również obserwować dom żony (Elisabeth Margoni) Beaumonta. Hmm, czyżby Alice to był ktoś nieformalny dla „Jossa”?

Josselin wie, że za chwilę jego żona będzie miała podsłuch i ktoś do niej przyjedzie. Ma tylko chwilę, aby z nią porozmawiać, ale coś postara się wymyślić. Wygląda to tak, jakby przed realizacją kontraktu nie chciał się spotkać z ludźmi płk. Martina. Ma rację, jego mocodawcy zmienili zdanie, nie chcą już zabijać Ngyala. Niefortunnie stało się to w chwili, kiedy Josselin przybył do... Afryki, dwa lata temu. Zamiast odwołać akcję, dali znać Ngyala o obecności zamachowca. Nic więc dziwnego, że major Josselin ma urazę do swoich, byłych już chyba, pracodawców. Ci o tym wiedzą i bojąc się o swoje życie, chcą odnaleźć i zabić majora. To jednak będzie bardzo trudne, wiedzą, że Josselin zna dużo sztuczek, sami go ich nauczyli.

„**Zawodowiec**” można chyba określić jako film o uporze, lojalności i zemście. Josselin próbuje zemścić się na swych byłych mocodawcach, w pełni wykonując powierzone mu zadanie. Tak jak wspomniałem, im nie jest to na rękę, chcą Ngyalę żywego.

Film nie mógł obyć się bez sporej ilości akcji, a że Josselin to prawdziwy zawodowiec, idzie mu to sprawnie, dla przeciwników nie ma litości.

Oprócz samej akcji spodobała mi się również scena pościgu, nosi ona ślady realizmu, nie jest przesadna, pewnie taka scena wyprodukowana w studiach za Atlantykiem pełna byłaby wybuchów i latających samochodów.

Film ma jeszcze jedną, bardzo charakterystyczną rzecz. To ten znany motyw muzyczny, jednak wybrzmiewa on niemal co scenę i może zrobić się nudny.

„**Zawodowiec**” to dobry wciągający film, kibicuje się Beaumontowi. Jest on sympatyczny i potrafi zjednać widza.

Tytuł polski: **Zawodowiec**

Tytuł oryginalny: **Le professionnel**

Reżyseria Georges Lautner

Jean-Paul Belmondo jako maj. Josselin „Joss” Beaumont

Michel Beaune jako kpt. Edouard Valeras

Cyrielle Clair jako Alice Ancelin
Jean-Louis Richard jako płk. Martin
Elisabeth Margoni jako Jeanne Baumont
Robert Hossein jako Rosen
Marie-Christine Descouard jako Doris Frederiksen
Bernard-Pierre Donnadiou jako Bernard Donnadi
Pierre Saintons jako płk. Ngyala

Artur Wyszyński